

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Maja 1866 r.

№ 99.

Lat 45.

20 Kwietnia

1866 r.

2 Maja

Sroda.

Rano ciepła st. 11, w poł. c. st 19.  
Wys. wody st. 3 c. o. (w mierze).

Wschód Słońca g. 4 m. 30  
Zachód " " " 24

Jutro, Znalezienie Ś. Krzyża i Ś. Alexandra.

— Rozpowszechnione w świecie Katolickim i uświęcone religijnym zwyczajem Nabożeństwo Majowe, ku czci NIEPOKALANEGO SERCA MARJI, rozpoczęte zostało wczoraj w kościołach naszego grodu, i przy współudziale licznie gromadzącego się ludu odprawiane było z Wystawieniem, ze śpiewami i obrzędami, umyślnie przez władzę duchowną na obchód uroczystości Majowej przepisane. Wszędzie ołtarze MATKI ZBAWICIELA świata, ustrojone są w świeże draperje, zieleniące krzewy i kwiaty rozkwitłe. W kościołach po-Karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu podczas Nabożeństwa takiego, kazanie do uroczystości zastosowane miał X. *Galczyński*; siostry zaś bractw miejscowych, pod kierunkiem P. *Dejtmann*, odśpiewały na dwa głosy, sopran i alt, przy towarzyszeniu organu, mszę *Kurpińskiego*, hymn *Nowakowskiego*, „Gwiazdo morza“, oraz „Zdrowaś Marja“ *Filipiny Brzezińskiej*. Nabożeństwa te, przez cały Maj codziennie, odprawiać się będą we wszystkich kościołach, dla do godności wiernych, w różnych godzinach, mianowicie w kościołach: po-Bernardyńskim z rana o godz. 9, po południu o 7; po Karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu z rana o 7, po południu o 7; po-Augustjańskim z rana o 6, po południu o 6; Reformackim z rana o 9, po południu o 6; Karmelickim na Lesznie z rana o 7, po południu o 6; Śgo Karola Boromeusza z rana i po południu o 7. *Tylko z rana*: w Katedralnym o 6, po-Kapucyńskim o 9, po-Dominikańskim o 6. *Tylko po południu*: w Kościele PP. Sakramentek o 6, Panny Marji o 7, po-Paulińskim o 6, Pijarskim o 7, Śto-Krzyżkim o 6, Śgo Alexandra o 6.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskim, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 137 kop 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Władysławowi Jastrzębskiemu, właścicielowi dóbr Morawki, cz. III, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Chlewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 55,857 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Hrabiemu Adamowi Krasieńskiemu, właścicielowi dóbr Radziejowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Radziejowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 21,221 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Tadeuszowi Trepce, właścicielowi dóbr położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Mokrsko, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,337 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Janowi Turczyńskiemu, właścicielowi dóbr Bobrowie, lit. A. B. F. i G., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Orchowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,217 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Justynie Bajer, właścicielce dóbr Radzanów i Kawczyce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sto-

pnickim, Gminie Dobrowoda, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 595 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Antoniemu Krukowskemu, właścicielowi dóbr Lownica vel Grabina, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Bogusławice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,164 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Xaweremu i Ludwice Romanowskim, właścicielom dóbr Chrapków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Gortatowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 210 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Stanisławowi Gończykowskiemu, właścicielowi dóbr Bratków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Opatów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,571 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Kwietnia r. b., Tomaszowi Makulskiemu, właścicielowi dóbr Postaszowice i Gorzków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Niegowa, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,542, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Napoleonowi Swiniarskiemu, właścicielowi dóbr Mokra-Wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Międzyzyleś, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,796 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Hrabiemu Mieczysławowi Kwileckiemu, właścicielowi dóbr Góry, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Wileza-Góra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 131,948 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Sukcesorom Barona Gustawa-Henryka Kejdel, właścicielom dóbr Gielgudyszki-Niższe i Pleniszki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Gielgudyszki-Niższe, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36,069 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Hrabiemu Wojciechowi Poletyło, właścicielowi dóbr Krańciczyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Krańciczyn, wysłane zostało do Kassy Ptu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,791, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Małżonkom Bonieckim, właścicielom dóbr Zaliwie-Szpinki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Niwiska, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 41 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., właścicielowi części wsi Obiedzina, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,806, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Tytusowi Trzciekiemu, właścicielowi dóbr Siedliszcze, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Siedliszcze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,570 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Józefie Rzetkowskiej, właścicielce dóbr Strzałki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Po-

wiecie Gostyńskim, Gminie Skrzawy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz. War.).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, udzieliła za Nr 8,126949, z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. P. Wincentemu Szymanowskiemu, Lekarzowi, pozwolenie praktyki do lekarskiej w Królestwie Polskiem. (Dz. War.).

— *Magistrat Miasta Warszawy*. — Fundusz przez Braci Kaftalów, dla ubogich starozakonných wstydzących się zebrać po Rs. 120 rocznie, przeznaczony, pomiędzy tychże ubogich w r. b. w rocznicę śmierci niegdy Szoela Kaftal, ojca ofiarodawców, ma być rozdzielony. Magistrat zatem wzywa osoby interesowane, a szczególnie ubogich z rodziny Kaftalów pochodzących, którzy przed innemi będą mieli pierwszeństwo, ażeby z podaniami, w tym względzie do Prezydenta Miasta adresowanemi, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. pospieszili, podania bowiem po tym terminie zanesione, lub nie poparte dowodami niżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną. Kwalifikację do pozyskania wsparcia z rzezonego funduszu stanowić będzie: udowodnione pochodzenie z rodziny Kaftalów, lub poświadczenie dwóch Członków w Komitecie z rodziny Kaftalów, udowodniające, iż żądający wsparcia jest rzeczywiście kuzynem Kaftalów i na wsparcie zasługuje; zaś co do innych nie należących do rodziny Kaftalów, świadectwo Opiekuna Cyrkułowego Wyznania Mojżeszowego, że kandydat jest porządnego prowadzenia się, był kiedyś w stanie zamożnym i obecnie chociaż jest biednym, zebrańską się nie trudni, nadto świadectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego cyrkułu, że żądający wsparcia jest tutaj stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnemi. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*. — Naczelnik Kancellarji *Luceński*. (D. W.)

— *Sprzedaż prochu strzelniczego*. — W art. 1843, x. 3 cz. 4 Zbioru postanowień wojskowych, między innymi, zastrzeżono: „Proch sprzedawany być ma tylko ludzima wiadomym, i to za własnoręcznem ich pokwitowaniem, a nieznane urzędnikom trudniącym się sprzedażą prochu osoby, winne są składać o sobie poświadczenie właściwej władzy cywilnej”. Tymczasem doszło do wiadomości, że niektóre prywatne osoby oddają swe bilety na posiadanie broni zostającym przy władzach wojskowych, dla zakupienia dla nich prochu. Ponieważ sprzedaż prochu odbywać się winna za reversami osób mających bilety na posiadanie broni, przeto Główno-dowodzący polecił ogłosić wojskom, aby zostający w służbie wojskowej pod żadnym pozorem nie przyjmowali od osób prywatnych biletów dla zakupowania prochu dla nich w składach rządowych. (Roz. do wojsk Okręgu Warsz. (D. W.)

— W Poniedziałek, d. 11 Kwietnia, Najjaśniejszy Pan, raczył udzielić audjencję Posłowi Nadzwyczajnemu i Ministrowi Pełnomocnemu N. Króla Niderlandzkiego, Baronowi Gevers, oraz przybyłemu w missji nadzwyczajnej od Wielkiego Xięcia Oldenburgskiego, Jenerał-Majorowi Baronowi Weltzin. (Dz. Warsz.)

— Na zasadzie postanowienia Osobnej o klasztorach Komisji, zatwierdzonego przez JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, w d. 13 (25) Kwietnia r. b. zamknięte zostały następujące klasztory nieetatowe Rzymsko-Katolickie: 1) XX. Reformatów w Zarebach (w Dyecezzji Płockiej); 2) XX. Bernardynów w Józefowie (w Dyecezzji Lubelskiej); 3) XX. Marjanów w Mirosławiu (w Dyecezzji Augustowskiej).

Rzezone klasztory podlegały zamknięciu z powodu niedostatecznej w onych liczby zakonników, wymaganej przez prawa kanoniczne i przez Najwyższe o klasztorach postanowienia, albowiem skutkiem stopniowego ubywania zakonników, wynikłego z prze-

znaczenia niektórych zakonników na parafje, pozostawało obecnych w pierwszym z pomienionych klasztorów—6ciu, w kazdym zaś z pozostałych dwóch klasztorów po 7u zakonników.

Po zamknięciu tych klasztorów, przedsięwzięte zostały środki, celem zapewnienia Nabożeństwa w kościołach po-klasztornych, i w tym celu pozostawiono przy dwóch z takowych Kościołów, po jednym Zakonniku; przy Kościele zaś po-klasztornym w Mirosławiu, do którego należy Parafja licząca 5,200 parafjan, pozostawiono w tymże celu dwóch Zakonników.

Pozostali, znajdujący się poprzednio w rzezonych klasztorach, zakonnicy, przeniesieni zostali do przeznaczonych im na mieszkanie klasztorów etatowych, tychże samych zgromadzeń zakonnych, do których oni należą. (D. W.)

— Piętnasta i ostatnia prelekcja publiczna Prof. Dra *Lewstama* o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę d. 6 Maja o godz. 1ej z południa, w Auli Szkoły Głównej.

— *Poema Adama Mickiewicza „Konrad Wallenrod“*, przełożona została na język Francuzki, przez syna jego Władysława, i wyszła z druku w Paryżu, w wydaniu ilustrowanem. Ilustracje wykonane są podług rysunku P. Bronisława *Zaleskiego*, którego znakomity talent znany już jest z wydanego przezeń w roku zeszłym nader zajmującego albumu, pod tyt: „Życie w stepach Kirgizkich”. Nie należy go brać za jedno z P. Antonim *Zaleskim*, którego rysunki różnych scen z pamiętników *Paska* ogólnie zjednały uznanie.

— W „Wędrowcu“ jest opis połowu ryb w Terra Blanca (Peru) za pomocą rośliny *barbasco* czyli *jaquinia*, której korzenie, kobiety siedzące na przodzie łodzi, płynącej zwolna po jeziorze, rozmiążdżały i maczały w wodzie. Po upływie godziny, woda przybierała barwę białawą, a upajającą własność rośliny rychło poczuli mieszkańcy jeziora, uderzając ogonami po wodzie i wyprawiając najdziwniejsze skoki. Jak tylko która z ryb odorzonych w ten sposób wystawiła grzbiet swój lub brzuch nad wodę, strzała Indjani-na przeszywała ją natychmiast. Wszakże tylko większe ryby łowiono w ten sposób, drobniejsze zaś, pływające po wierzchu wody, zbierano koszami. Ze szczególnych ryb znajdujących się w tamtych okolicach, najbardziej zwracają uwagę podróżników tak zwane *candiru*, długie od 2 linji do 6 calów, uzbrojone w mikroskopijne ostre i gęste zęby, któremi kaleczą nogi wchodzących w wodę, a mniejsze wpijają się w ciało.

— (Art. nad.). W zarządzie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, istnieją dwie instytucje, dobro służby na celu mające. Pierwszą jest *Stowarzyszenie Emerytalne*, czyli tak zwana *Kassa Zjednoczenia*, której zadaniem jest zapewnienie przyszłego bytu urzędnikom i officialistom w służbie kolei zostającym; drugą, *Kassa Wsparcia* ustanowiona dla rzemieślników w zakładach mechanicznych tego zarządu pracujących. Głównym celem Kassy Wsparcia jest zapewnienie środków utrzymania i pomocy w razie choroby, śmierci, lub strat nadzwyczajnych i nieprzewidzianych. Wszyscy rzemieślnicy warsztatowi, obowiązkowo do tego stowarzyszenia należący, wnoszą po kop: 1 od każdych kop: 30 swej

placy. Z tak składanego funduszu, uczestnicy utrzymują lekarza i felczera, nadto, opłacają szpitale, aptekę i łaźnie. Dotkniętemu chorobą rzemieślnikowi, Kassa Wsparcia wydziela trzecią część zarobku dziennego, a to najdłużej przez przeciąg 6 miesięcy. W razie śmierci uczestnika, pozostała po nim rodzina otrzymuje na kosztą pogrzebu fundusz, w stosunku 20 kop: na 1 kop: dziennego zarobku, w stosunku zaś śmierci żony rzemieślnika, tenże dostaje wsparcie na pogrzeb, w stosunku 10 kop: na 1 kop: dziennej płacy. Z funduszu Kassy Wsparcia, uczestnicy, w razie potrzeby, dostają, za poręzeniem, zaliczki do wysokości rs. 15. Kassa ta zostaje pod nadzorem Głównego Mechanika, Kassjera, Kontrollera i dwóch Opiekunów, wybranych z grona rzemieślników. Ze sprawozdania przedstawionego Dyrekcji Drogi Żelaznej za rok 1865, okazuje się, że Kassa Wsparcia, od czasu uorganizowania się w roku 1859, miała dochodu rs. 8,703 kop: 11; rozchodu rs. 7,507 kop: 75; pozostaje zatem w gotowości rs. 895 kop: 36. Dodawszy zaliczki odzyskać się mające w kwocie rs. 401 k. 57½, kapitał Kassy Wsparcia wynosi obecnie rs. 1596 k. 93½, liczba zaś uczestników przechodzi osób 600. Przedstawiliśmy w powyższym zarysie tak pozytywne, że wszęch miar instytucję, za wzór innym fabrycznym zakładom posłużyć mogącą, uważamy zarazem za konieczne sprostować wiadomość, tak co do funduszu Kassy Wsparcia, jako i liczby uczestników, mylnie podaną w numerze 10 „Zorzy“, w artykule: „Jak sobie u nas ludzie radzą“. Wykazany bowiem w przywiezionem piśmie majątek i obrót funduszu, odnosi się do Kassy Zjednoczenia, a nie do Kassy Wsparcia, która, jak powiedzieliśmy, odrębne w Zarządzie Kolei War.: Wiedeńskiej stanowi Stowarzyszenie.—A. G.

Istnieją w świecie dwa kodexa mody: przepisy jednego, zbyt może jaskrawemi nakreślone są zarysami w tak nazwanych *żurnalach Paryzkich*; drugi, nie jest pisany... wytwarza go tradycyjnie owo poczucie dobrego smaku, właściwe Damom naszym, właściwe modniarkom *Warszawkim* i właścicielom tutejszych magazynów *nowości*. Ten *smaak wykwiniony*, umiejący miarkować błyskotliwe i w pierwszej chwili nęcące pową mody, da się porównać z tem, co nazywamy *taktem* w postępowaniu. Przy takim pojęciu *mody*, pozwolą nam Czytelniczki nasze zdać im pobieżną sprawę z niektórymi postrzeżeń nad tegorocznymi modami Paryzkimi, poczerpniętych na miejscu, przez osobę, której trafność poglądu i poczucie wytwornego smaku, zupełną pod tym względem przedstawiają rękojmię. Owóż w strojnych i wykwintnych toaletach, *krinoliny nie są używane*; zastępują je spodniczki bardzo sztywne z falbaną szeroką. Do zwyczajnego ubrania, na ulicę, *krinoliny noszą się wprawdzie, ale bardzo w objętości zmniejszone*. Najmodniejsze suknie są krajane w kliny, zupełnie bez fałdów u stanika, bardzo szerokie u dołu i dosyć długie z tyłu; suknie takie podszyte bywają sztywną *plisą* i grubym sznurem objęte. Na ulicę, na spacer i do wód, używane są najwięcej suknie o dwóch spodnicach, z których dłuższa nie dotyka ziemi, druga krótsza jeszcze, *peplum* zwana, w szerokie zęby, nakształt festonów, jest wycięta i to *naśladuje podpięciu*. Bardzo modne są suknie zwa-

ne *Impériale*, u których bryty krajane razem ze stanikiem, jedno z nim stanowią. Do *mniejszego* ubrania, zawsze noszone są suknie z paltocikami do figury, przepasane paskiem nie szerokim, spiętym na przodzie, zamiast klamry, kokardą w kształcie rozety; strój taki na ulicę, nie potrzebuje już w lecie żadnego zwierzchniego okrycia. Włosy układają się wysoko z tyłu głowy, a kapelusiki najmłodniejsze, na lato, zowią się koszykami, (*paniers*): jest to mały, prawie czworograniasty kawałek z pięknej słomy, z krepy lub tiulu, z pod którego w około wychodzi jakby wieniec z kwiatów, np. z fiołków parmeńskich; od takiego *koszyzka* idą *brydy*, przy twarzy podgarniowane. Kapelusik taki nakrywa zaledwie wierzch głowy, ale ślicznie w nim młodym i ładnym twarzyczkom. Materje w pasy bardzo są jeszcze używane na suknie; w lekkich tkaninach tak wielka różnaitość, że trudno zliczyć ich nazwy i gatunki. Wszystkie powyższe *nowości* i modele, znajdują się już w ręku właścicielek głośniejszych Magazynów *Warszawy* i w składach PP. Kupców naszych. Idzie tylko o wybór szczęśliwy i o trafne ocenienie *co komu do twarzy*.

### Ogon Pawi.

(Bajeczka).

Mąż klnie suknie ogonne, że kosztują drogo, — Przechodnie klną, w ich fałdy płatając się nogą, — Klną je, z kurzu i błota ocierając, sługi; — A mimo tych kłatw, ogon jak długi, tak długi. — „W tem już — rzekł ktoś — jak w pawiu, natura snać (działa: — „Paw ma ogon tak duży, że główka tak mała.“

— Optyk naszego miasta P. *Pik*, który od lat wielu zaopatruje nas nietylko w wyborne okulary i konserwy, termometry, barometry, broń myśliwską, ale i w różne maszyny fizyczne, elektryczne, oraz przyrządy mechaniczne, w gospodarstwie domowem przydatne, wyrabiane tak za granicą jako też w pracowni jego, na wyższą skalę rozwiniętej, powziął myśl zasługującą na powszechne uznanie, urządzenia przy swoim zakładzie wystawy tych różnych machin i przyrządów, oraz gabinetu mineralogicznego dla młodzieży uczącej się, gdzie młodzież ta każdodziennie obeznawać się może z narzędziami, opisywanemi jej przy wykładzie fizyki, chemji i innych nauk, i tym sposobem przyjemnie i pożytecznie czas spędzać. Gabinet mineralogiczny dość jest obfity w różne ciekawe okazy, a nadto zawiera mniejsze i większe kolekcje minerałów, które po cenie przystępnej nabywać można. Jest także mały zbiór ptaków wypchanych i rycin dokładnych, przedstawiających ptaki i zwierzęta, są tam większe i mniejsze zielniki, które również odstępowane być mogą przyszłym botanikom, oraz zbiory owadów. Oprócz tego są narzędzia *miernicze* i niwellacyjne, lunety, *kola południkowe*, narzędzia i naczynia do doświadczeń chemicznych potrzebne; ale najbogatszym jest zbiór narzędzi fizycznych, począwszy od termometrów, barometrów, *manometrów*, do maszyn elektrycznych, butelek *Lejdejskich*, stosów *Volly* i *Bunsona*; modele telegrafów, maszyn pneumatycznych, hydraulicznych, czułe wagi do analiz organicznych, mikroskopów, narzędzi chirurgiczno-lekarskich i t. p.

— Przyjechał do Warszawy: Dymisjonowany Jenerał-Major *Stachowicz*, z Łomży;— Wyjechał zaś: Rzeźwisty Radca Stanu *Petrow*, do Osiek.

— Po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata, Szymon *Michni*, Introligator. Stroskana Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza na exportację zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (6,433.)

— S. p. Alexander *Strejer*, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, w wieku lat 37, wczoraj przeniósł się do wieczności. W głębokim żalu pozostała Żona wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu Nro 800 przy ulicy Orlej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. (6,391.)

— Onegdaj o godzinie 2ej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, wyprowadzone zostały zwłoki s. p. Apolonji *Bronikowskiej*, siostry miłosierdzia, przy tymże Szpitalu zostającej, na cmentarz Powązkowski, o której skonie donieśliśmy. Exportował JX *Łaszcz*, Kapłan z parafji Śgo KRZYŻA.

— Prelekcja Dra *Dobrzyckiego*, z powodu widowska na cel dobroczynny, odbyć się jutro mającego, odłożoną została do przyszłego tygodnia.

— Wczoraj komitet zabaw Warsz: Tow: Dobroczynności odbył naradę we względzie urzędzić się mającej, podobnie jak rok rocznie, Zabawy kwiatowej w ogrodzie Saskim. Zabawa ta w połowie Czerwca nastąpi.

— Wczoraj wystawę przedmiotów do loterji fantowej w Resursie Obywatelskiej urządzoną, zwiedziło osób 500, przyczem sprzedano około 400 biletów na tęż loterję. Wystawa rzeczona codziennie bezpłatnie zwiedzana być może. Działwę bardzo zajmuje muzyka, wydobywająca się z różnych postumentów, szkatulek i t. p. przedmiotów, do loterji przeznaczonych, a które opatrzone są maszyną grającą.

— W ostatnim numerze „Zorzy“, zamieszczony został drzeworyt większych rozmiarów, według rysunku P. Wojciecha *Gersona*, wykonany przez P. *Styfi*, a to do poezji P. *Grajnerta*, pod tyt: „Zgon Judasza“. Podobnie większych rozmiarów drzeworyty, w rzezonem piśmie, ukazywać się mają przynajmniej raz na kwartał.

— Wczoraj na Wystawę Sztuk Pięknych przybyły obrazy: Pejzaż *Ruskiwicza* „Las w zimie“, i P. *Goleńskiej*, „Młoda kobieta ręczną zajęta robotą.“

— Od dni kilku bawi w *Warszawie* P. *Brandt*, twórca dwóch pełnych zalet obrazów, podziwianych przed niedawnym czasem na tutejszej Wystawie Sztuk Pięknych. Jeden z nich przedstawiał, „powrót z wyprawy pod Wiedeń“, drugi w żywych rysach uwydatniał ową znaną piosnkę: „puk puk w okieneczko, otwórz, otwórz panienczko“. Ten ostatni obraz wryty został na miedzi, przez P. *Redlich*, Stypendystę Towarzystwa Zachęty, kształcącego się w sztuce rytowniczej w *Monachium*.

— Pan *Bolesław Hitter*, młodzieniec poświęcający się naukom, zamieszkały w Piotrkowie, zbiera skrzętnie wszelkie wiadomości dotyczące tegoż miasta. Materiały te posłużyć mogą następnie do dokładnego opisu Piotrkowa.

— Zakład fotograficzny PP. *Brandel et Comp*, wy-

konał portrety fotograficzne P. *Józefa Komisarowa-Kostromskiego*, a to według fotografii, z *Petersburga* zakładowi nadesłanej.

— Po odbytych przedwstępnych examinie. przybyły z zagranicy znakomity Nauczyciel P. *Ciaffei*, rozpoczął od dnia wczorajszego kurs śpiewu w Instytucie Muzycznym.

— Z okazji wykonanego przez Instytut Muzyczny Warszawski, na koncercie w Teatrze Wielkim, słynnego „Requiem“ *Mozarta*, nadmieniamy, iż dzieło to napisał on w roku 1791, w Wiedniu. Drugie dzieło na pomienionym koncercie wykonane, to jest operę „Afrykanka“, *Meyerbeer* napisał w roku 1850, a dopiero takową po raz pierwszy w Paryżu przedstawiono w końcu r. z., czy też na początku r. b. Teraz „Afrykankę“ grywają już na Teatrach: w *Petersburgu*, we *Włoszech*, w *Niemczech*, w *Bruxelli*. W Paryżu rolę tytułową przedstawia *Marie Sax*, w *Berlinie Lucca*. W powyżej wspomnianym koncercie P. *Grzywiński* śpiewał partję „*Neluska*“. Panna *Lejchnitz* „*Seliki*“, P. *Ignatowski*, „*Vasco de Gama*“. Op: „*Rienzi*“ *Wagnera* przedstawiono pierwszy raz w *Dreznie* w mcu Październiku (1842 roku).

— W Resursie Kupieckiej, dnia 4go Maja r. b., to jest w Piątek, o godzinie 8ej wieczorem, danym będzie koncert wokalnoinstrumentalny, dla Członków i ich rodzin, pod dyrekcją P. *Adama Münchheimera*, Dyrektora Muz: Teatr: Warszaw:, w którym przyjmą udział: Pani *Majeranowska* i P. *Kleczyński*, przed wyjazdem swym do *Rossji*, i P. *Filleborn*, którego program jest następujący: Część I: 1. Uwertura charakterystyczna do „*Marji*“, (*Malczewskiego*), *Grosmana*; 2. *Larghetto* i *Finał*, z koncertu (F. moll), wykonana na fortepianie P. *Kleczyński*, *Chopina*; 3. *Arje Izabelli*, z opery „*Robert djabel*“, odśpiewa Pani *Majeranowska*, *Meyerbeera*; 4. *Sonatę* (D. moll), wykona na fortepianie P. *Kleczyński*, *Beethovena*; 5. a) „*Ja widzę cię*“, naśladowanie z *Göthego*; b) „*Sielanka*“, słowa *Mirona*, odśpiewa P. *Filleborn*, *Kleczyńskiego*. Część II: 6. *Scherzo*, wykona P. *Kleczyński*, *Chopina*; 7. a) *Lilje*, b) *Mazurek*, odśpiewa Pani *Majeranowska*, *Schumanna*, *Grosmana*; 8. *Hymn do nocy* z ody *Symfonji* „*Pustynia*“, odśpiewa P. *Filleborn*, *Dawida*; 9. *Dwie pieśni bez słów* *Kleczyńskiego*, wykona sam autor; 10. *Duet* z opery „*Faust*“ odśpiewa Pani *Majeranowska* i Pan *Filleborn*, *Gounoda*, Nr 1, 2, 3, 8 i 10, z towarzyszeniem orkiestry. Bilety sprzedawane będą w Resursie Kupieckiej we *Czwartek*, od godziny 3ej po południu, i w *Piątek* od tejeż godziny, do rozpoczęcia Koncertu, dla Członków po kop: 75, dla obcych wprowadzonych przez Członków rs. 1 k. 50.

— W domu jednego z miłośników muzyki i Teatru odegrane być mają niezadługo przez Amatorów dwie komedje, a mianowicie: „*Pierwej Mama*“ i „*Pokój o jednych drzwiach*“.

— Zaprowadzane w *Warszawie*, coraz liczniejsze wśród ulic plantacje, są prawdziwem dla zdrowia dobrodziejstwem, nie bacząc już nawet na miłe wrażenie jakie oku sprawują. Że drzewa czyszczą powietrze, o tem nikt nie wątpi, a słynny angielski uczoney *Pristlej*, prostem a bezpośrednio do zmysłów przemawiającem doświadczeniem, stwierdził prawdę powyższą. *Pristlej*, pod szklannym dzwonem, szczególnie

zamkniętym, utworzył sztuczną atmosferę, przesiąkniętą zgnielimi pierwiastkami, tak dalece, że wprowadzona pod dzwon świeca, natychmiast gasła, a ptaszęta tamże wpuszczane, padały nieżywe. Do dzwonu tego przeprowadził następnie latorośl, która nie tylko nic na tem nie ucierpiała, ale owszem, pochłaniając szkodliwe pierwiastki w atmosferze utworzone, zdawała się tem bujniej rozwijać. Po danym czasie, pod rzeczoną dzwonem, światło utrzymać się dało i ptaszęta żadnym już chorobliwym przy padłościom nie ulegały.

— Od wczoraj rozpoczęły się tak zwane *Majówki*; dnie mamy ciepłe; przyjemnych można więc używać przechadzek.

— *Raki, Szparagi, Kurczęta*, trzy wyrazy magiczne, które co wiosna Warszawiaków ożywiały, już i teraz na dobre dzwonić w uszach zaczynają, a co lepsza, podobno i smakować się dają. Tak już na półmiskach raki wyciągają swe purpurowe kleszcze, oblane śmietanowym sosem, z młodym koperkiem; wysmukłe z białymi lub liljowemi główkami szparagi, piętrzą się w stopy, a rumiane i pulchniutkie kurczęta, białe swe piersi obnażają smakoszom. Dawniej śniadania po handlach na wiosnę ustawały, a za to podwieczorki po ogródkach wabiły owemi troistemi przysmakami. Dziś ogródki tyle słynne: *wiejski, zielony*, zoikły; o rakach *Dominika*, tradycja tylko pozostała; ogród Pani *Glińskiej* na Pradze, równie w gastronomicznej jeografii Warszawy znakomita przystań, podobno zmienił właściciela. Jedyna dla zwolenników podwieczorków pozostaje ucieczka w Dolinie Szwajcarskiej; dla lubowników zaś zamiejskich przejażdżek, *Kaskada Wagnera* gościnne otwiera podwoje. Brak dawnych ogródków, smakoszom smutno uczuwać się daje; powiniby przeto Panowie przedsiębiorcy pomyśleć o wznowieniu tych arcy-pożądanych zakładów teraz, kiedy wiosna najpiękniej sprzyja, a rozwijająca się zieloność, tęsknotę do ogródków, apetyt do nowalji podnieca.

— Gorzelnic czynnych w Królestwie jest 1,948. W r. 1864/5 wyrobiły wódki 5,023,800 wiader. Browarów mamy 380, warzelnii miodu 11. Zakładów, do handlu trunków służących, jest 24,504. Warszawa ma szynków 437, bawarji 327, cukierni 56, traktjerni 121.

— Niektóre zakłady piwa bawarskiego, korzystając z ciepłych dni ostatnich, przeniosły się już do ogródków.

— W drukarni S. *Lewentala* wyszedł Rozkład Jazdy na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, od dnia 1 Maja r. b., t. j. od wczoraj zaprowadzonej. Według tego rozkładu, z Warszawy pociąg pędzący Warsz.-Wiedeński, wychodzi o godzinie 6-ej minut 30 rano; pociąg osobowy na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, o godzinie 11-ej rano, a na Warszawsko-Bydgoskiej, o godzinie 1 minut 33 po południu.

— Wczoraj przez miasto przewożono drugą lokomotywę dla kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Parochód ten opatrzone był napisem „Brassey.”

— Kamienica, pod Nrem 60 (nowym), przy ulicy Nowy-Swiat, trzeci dom od ulicy Ordynackiej, z gruntu jest restaurowaną.

— Na ulicy Miodowej, urządzić się ma brak, taflami żelaznemi, lanemi, wzmocniony.

— Na ulicy Śto-Krzyżkiej, w części jej od placu *DZIECIĄTKA-JEZUS* ku ulicy *Marszałkowskiej*, reperowane są bruki.

— Jutro, w Teatryku Dobroczynności, przedstawienie P. *Lesser'a*, magika, z nowym zupełnie programem.

— Jarmark walny wiosenny w mieście Przedborzu, Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej, nad rzeką Pilicą, w bliskości kolei żelaznej, od stacji Gorzkowice i Radomska, położonem, rozpocznie się w pierwszy Poniedziałek po Śtym *STANISŁAWIE*, czyli dnia 2/14 Maja r. b.

— Wczoraj w domu pod Nrem 473b, chłopczyk 3-letni, wypadł z lufcika 2go piętra na bruk; dotąd zostaje przy życiu.

— Numera Serji Obligacji Częstkowych z pożyczki 150-miljonowej, wylosowanej w d. 1 m Maja 1866 roku: Nra 21, 22, 152, 209, 248, 262, 301, 335, 464, 522, 586, 705, 871, 1,057, 1,122, 1,156, 1,228, 1,264, 1,443, 1,518, 1,550, 1,593, 1,600, 1,674, 1,855, 1,876, 1,877, 2,090, 2,096, 2,104, 2,204, 2,267, 2,557, 2,558, 2,582, 2,640, 2,653, 2,721, 2,769, 2,829, 2,846, 2,888, 2,922.

— *Wykaz numerów Certyfikatów lit: B*, na Obligacje częstkowe, wylosowanych w latach 1845 do 1864 włącznie, mających prawo do arkuszy kuponowych, a z którymi, po dołączenie takowych, właściciele do dnia 1go Października 1865 r. nie zgłosili się, jest do przejrzania w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających.

— W Paryżu wyszedł z druku pierwszy poszyt nowego dzieła *Figuiera* „Les merveilles de la science”, w którym mieści się wiele ciekawych przedmiotów; exemplarzy już rozprzedano.

— Profesor *Firmenich-Richarts* ukończył dzieło, nad którem 25 lat pracował, *Germaniens Völker-Stimmen*; są to podania, legendy, przysłowia i pieśni ludowe z różnych czasów i wszystkich narzeczy nietylko ludów Germańskich, ale i powinowatych im szczepów: Hollenderskiego, Flamandzkiego, Skandy-nawskiego, Fryzońskiego i Brytańskiego. Cesarz Napoleon, który autprowi jego oddawna żywe okazywał współczucie, polecił dzieło to, jak tylko wyjdzie z druku, kupić dla wszystkich publicznych bibliotek, a jednocześnie zalecił zbieranie materiałów do podobnegoż dzieła w całej Francji.

## Wiadomości Zagraniczne.

AZJA. — O zwycięstwie wojsk Cesarskich w Chinach nad Taipingami, nadchodzą bardziej szczegółowe wiadomości. Bitwa trwała dwa dni. Wojsko powstańcze, liczące do 50,000 ludzi, zostało zupełnie wyteplone lub wzięte do niewoli. Jenerał Paschao dowodził armją Cesarską, która teraz ma być rozpuszczoną, z wyjątkiem pewnej części. Część ta, pod dowództwem zwycięzkiego Paschao, ma się udać do Kankao dla atakowania powstańców Nyenfei. Dzienniki donoszą, że mianowane zostało Poselstwo Chińskie, które w towarzystwie PP. Wade i Hart, uda się do Europy.

(Nordd. Allg. Ztg.)

**FRANCJA.** *Paryż, 28 Kwietnia.* — *Memorial dipl.*, który, jak wiadomo, czerpie natchnienie równie od P. Drouyn de Lhuys jak i od Xięcia Metternicha, pisze w przedmiocie uzbrojeń Włosko-Austrjackich co następuje: Kiedy nieporozumienia Prusko-Austrjackie zagrażały wojną, Francja nie jednokrotnie udzielała Gabinetowi Florenckiemu radę, aby się na oslep nie rzucał w niebezpieczne przedsięwzięcia. Gabinet Włoski ze swej strony objawił zamiar, iż myśli się trzymać czysto odpornie. Gdy jednak mimo tego Rząd Austrjacki mniemał mieć pewne wskazówki, iż jest w projekcie napad na Wenecję, i że oprócz tego mają miejsce znaczne poruszenia wojsk, a mianowicie wzmocnienia załóg w Ferrarze i Pawji: wówczas poufnie przedstawił Francji konieczność, w jakiej go stawiają Włochy, zmuszając do czuwania nad bezpieczeństwem Wenecji. Zarazem jednak zaręczał Rząd Austrjacki, że nie ma najmniejszego zamiaru zaczepnie działać przeciw Włochom. Z objaśnień wymienionych między Paryżem a Florencją, okazuje się, że przesadzono znacznie uzbrojenia Włoskie, gdyż reprezentant Wiktora Emmanuela w Paryżu, został formalnie upoważniony, takowym, jeśli nie zupełnie zaprzeczyć, to przynajmniej przedstawić je jako proste środki ostrożności. — Podług tegoż dziennika, mianowanie Arcyksięcia Albrechta głównodowodzącym, nie ma żadnego znaczenia wojowniczego, gdyż uchwalone było jeszcze przed sześciu tygodniami. — W czoraj w senacie, Baron Butenval przedstawił godne uwagi sprawozdanie, w przedmiocie rozmaitych petycji, odnoszących się do ołnictwa. Sprawozdanie to wywarło pewne wrażenie a zgromadzonych i ma być roztrząsane w przyszły piątek. — Wobec pogłosek o układach względem odciążenia Wenecji, *Memorial dipl.*, w korespondencji z Wiednia, podaje następujące wyrazy, powtarzane jakoby przez Cesarza Franciszka-Józefa: „Jesli chcęmi odebrać Wenecję, niech spróbują; jeśli się los oręza przeciw mnie oświadczy, wówczas poddam się mu; ale nie ubliżę honorowi mej korony, niepozwalającemu mi podpisać układu, przez któryby Austrja prędzej ab później odsunięta została od morza i przestała być Mocarstwem morskiem.“ — Xiążę Adalbert Pruski wieżdzarsenał Tuloński oraz okręty wojenne, a szczególnie pancerne, w przystani stojące. — Od kilku dni rawnidziwie letnie upały panują w Paryżu. — W Ljodzie, jak donosi jeden z dzienników, okazały się już a targu wiśnie. (Jour. de Fr.)

**HISZPANJA.** — Depesza telegraficzna z Madrytu, datowana 27go Kwietnia, donosi, że przybyła tam Królowa Krystyna. (Nord.)

**XIEZTWA NADDUNAJSKIE.** — Głosowanie na wybór Xięcia Karola Hohenzollern ukończyło się 21go Kwietnia, a rezultat już jest wiadomy. Mieszkańcy głosowali na korzyść władcy zagranicznego, jeśli nie z zapalem, to przynajmniej w porządku i z chęcią, co jest dowodem szczerości i trwałości ich życzeń. Deputacja mająca powieźć Xięciu Hohenzollern uchwałę powołującą go na tron Mołdo-Wołoski, udała się do Düsselendorfu, widząc się poprzednio w Berlinie z Panem Bismarck. W każdym razie jednak wewnętrzne położenie Mołdo-Wołoszczyzny nie uległo zmianie. Nieporozumienia między Członkami Rządu trwają ciągle, a nawet krąży wieść o projekcie zamachu stanu, któ-

ry przypisują już to stronnictwu radykalnemu, już to armji. (Ind. Belge.)

— **ROZMAITOŚCI.** — W poczet najznakomitszych osobistości scenicznych, słusznie zaliczonym został słynny aktor Angielski *Garrick*, zmarły pod koniec zeszłego wieku. Podziwiano w nim, między innymi, szczególniejszą ruchliwość muszkułów twarzy, skutkiem której, w jednej chwili odwzorowywał na obliczu swoim podobieństwo osób, które pragnął przedstawić. Powiadają, że gdy malarz Angielski *Hogarth*, chciał skreślić na płótnie obraz zmarłego już wówczas autora, *Fieldinga*, *Garrick* przybrawszy się w szaty nieboszczyka, tak doskonale fizjognomję jego naśladować potrafił, że *Hogarth* niespodzianie wezwany do zdjęcia portretu nieznanomej niby osoby, cofnął się z przerażenia i podziwu na widok zmarłego autora, z którym go przyjazne stosunki łączyły. Tenże sam *Garrick*, będąc w Paryżu, opowiadał straszną scenę, która się w istocie w czasie pobytu jego w tem mieście zdarzyła. „Wystawcie sobie,“ rzekł słynny aktor, „że w przechodzie moim przez ulicę Provence, widzę w oknie 4tego piętra, ojca kołyszącego swe dziecię; w jednej chwili, czy to skutkiem poruszenia się niemowlęcia, czy też nierozwagi ojca, nieszczęśliwa dziecina wypada mu z rąk.“ „Gest w tej chwili przez *Garricka* uczyniony, był tak pełnym prawdy i przerażającym, że całe zgromadzenie okrzyk zgrozy wydało. Artystka *Clairon*, obecna temu opowiadaniu, opamiętawszy się po doznaniem wzruszeniu, rzuciła się na szyję *Garickowi*, wyznając, że chociaż nawykła do uludzeń scenicznych, nigdy przecież nie uległa tak przeważnemu wpływowi sztucznego naśladowania natury. *Garrick*, który zmarł w r. 1779, pochowany został w Westminster i spoczywa obok Shakespeara, w tej części kościoła, którą nazwano „ustroniem poetów.“

— Wiadomo, że ulica Niecała w Warszawie, składa się z 10ciu kamienic, z których wszystkie oznaczone są numerami 614, i tylko są odróżnione literami. Otóż pewna Pani z prowincji szukała kogoś na tej ulicy, a nie wiedząc, że przy każdym numerze jest litera, pyta się pierwszego lepszego stróża: „gdzie tu jest Numer 614?“ „Numer 614,“ odpowiedział, „jest na całej ulicy.“ „Ale to też ja pytam się o Niecałą ulicę,“ zawoła pytająca. (Autentyczne.)

#### Zadanie.

Rzadką słyng w świecie zgodą,  
Bo mam w sobie ogień z wodą.

(Zeszła Szarada: Okolica.)

#### Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych**, Ner 17ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kronika krajowa; Korespondencja ze Lwowa; Piosnka przy winie z Petófięgo, przekład Wł. Sab...; Prelekcja o jeografji powszechnej Prof. Kotkowskiego; Koncert Panny Sobolewskiej; Post scriptum marzeń (z piosnek ulic i lasów) Wiktora Hugu, przekład W. S.; Kompozycje do śpiewu (przegląd muzyczny); Zaraza, komedja w 5ciu aktach, Emila Augier (przegląd teatralny); Kronika zagraniczna.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 17ty, wyszedł z druku z Obrazkiem i zawiera: Twórcy Przemysłu (Palissy, Sztukmistrz Garncarski), przez C.; Zgon Judasza (wiersz), z Obrazkiem, przez J. Gr.; Pogadanka o świo-

cie i o wszystkich rzeczach, które na nim są (Planety; znaki miesięcy); Co wstrzymało Stacha od przeklinania? (powiastka); Rady gospodarskie; Różne-Różności i Zagadka.

**Przyjechali do Warszawy:**

Chrzanowski Klemens Ob: z Łętowa nr 2256; Kretkowski Bron: Ob: z Włocławka nr 585; Miączyński Sylwester Ob: z Lipna nr 584; Bostworowski Felix Hr: z Obor nr 601; Rzeszotarski Dominik Ob: z Rawy nr 60.

**Wyjechali:** Bogusławski Stan: Ob: do Żelechowa; Kosmowski Wład: Budowniczy do Chelma; Kamiński Marcelli Obrońca do Siedlec.

**Przyjechali z Zagranicą:** Dąbrowski Stan: Ob: z Berlina nr 613; Kwiatkowski Wacław Kupiec z Paryża nr 529; Karwicki Winc: Ob: z Wiednia nr 476; Skarzyński Eug: Ob: z Nicei nr 618; Węgliński Ignacy Ob: z Berlina nr 613.

**Wyjechali Zagranicę:** Daszkowski Ferd: Ob: do Prus; Kosmowski Jan Ob: do Poznania; Lisicki Herman Ob: do Niemiec; Miłaszewski Adam Dyr: Teatru do Lwowa.

**Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.**

C o d z i e n n i e :

**Omnibusy:** do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6 1/2 po połud: do Brześcia Lit o 7ej po południu. — **Karety:** do Lublina o 1ej po połud: do Suwałk o 2ej po połud: do Radomia o 6 1/2 po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

**PAROPIŁY OSOBOWE**



między **Warszawą i Plockiem**, odpływać będą: a) **Z Warszawy** codziennie (wyjawszy Niedzielę) o godz: 8 rano. b) **Z Plocka** codziennie (wyjawszy Poniedziałek) o godz: 5 rano. — Sprzedawca Biletów na jazdę paropiłymi, uskutecznić się będzie na przystaniach na godzinę przed odjazdem paropiły. Pakunki zaś pasażerskie większych rozmiarów, w przeddzień odjazdu przyjmowane będą, na Embarkaderach Żeglugi Parowej. (4371).

**Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.**

A) Pociąg kurjerki (kl: I i II), wychodzi z Warszawy o godzinie 11ej rano; staje w Wilnie o godz: 10ej m. 10 wieczór; staje w Dynaburgu o godz: 3 m. 41 rano; z Petersburga o g. 7 wieczór. — Z Landwerowa wychodzi o g. 7 m. 7 rano i staje w Wierzbolowie o g. 10 m. 20 rano; z Dynaburga o g. 5 rano; staje w Rydze o g. 11 m. 2 rano.

B) Z Petersburga pociąg kurjerki (kl: I i II), wychodzi o g. 11 rano; staje w Dynaburgu o g. 1 m. 49 w nocy; w Wilnie o g. 6 m. 19 rano; w Warszawie o g. 5 m. 20 wieczorem. — Z Rygi wychodzi o g. 5 wieczór; staje w Dynaburgu o g. 10 m. 55 w wieczór. — Z Wierzbolowa o g. 6 wieczór i staje w Landwerowie o g. 10 m. 33 w wieczór.

C) Pociąg osobowy, (kl: I, II i III), wychodzi z Warszawy o godz: 11 w wieczór; staje w Wilnie o g. 1 m. 30 po poł: w Dynaburgu o g. 7 m. 36 w wieczór; w Petersburgu o g. 12 m. 10 w poł: — Z Landwerowa wychodzi o g. 12 m. 59 w poł:; staje w Wierzbolowie o g. 7 m. 35 w wieczór. — Z Dynaburga wychodzi o g. 8 m. 33 rano; staje w Rydze o g. 5 m. 6 w wieczór.

D) Pociąg osobowy (kl: I, II i III), wychodzi z Petersburga o g. 5 wieczorem; staje w Dynaburgu o g. 8 m. 33 rano; w Wilnie o g. 1 m. 47 po poł: w Warszawie o g. 4 m. 10 rano. — Z Rygi wychodzi o g. 10 m. 40 rano; staje w Dynaburgu o g. 6 m. 43 wieczorem. — Z Wierzbolowa wychodzi o g. 8 m. 45 rano; staje w Landwerowie o g. 1 m. 46 po południu.

**UWAGA.** Sprzedaż biletów i ekspedycja tłumoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłumoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

**DONIESIENIA.**

Z powodu wyjazdu



**są Xiazki do sprzedania,**

Encyklopedji Powszechnej, tomów 10 oprawnych; Tygodnika Ilustrowanego, tomów 5 oprawnych; Klas: Szkoły Głównej i inne, za 2/3 ceny Xiegarskiej. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2631, w mieszkaniu Ner 15. (6292.)

**Pokój od frontu na lem piętrze,**

do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w Magazynie P. Payer, przy ulicy Krak-Przedmieście pod Nrem 408, obok Kościoła Śgo Krzyża. (6419.)

**Majątek do nabycia korzystnie,**

mil 6 od Warszawy, obok szosze Lubelskiej, na co potrzeba gotowizny rs. 25,000, tudzież plac cały frontowy wraz z domem do 140 łokci mający, przy ulicy Marszałkowskiej Wiadomość w Kantorze Złeczeń, Nr 388, Krakowskie-Przedmieście. (6106.)

**Jest do sprzedania:**

1) 6000 do 10,000 sążni Drzewa opałowego, w bliskości mającej się wykończyć kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

2) Kolonja mająca rozległości przeszło trzy włóki z porządnymi zabudowaniami. Kolonja ta położona jest 5 1/2 mili od Warszawy, jedne wiorst od szosze, a 5 wiorst od kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

3) Folwark mający rozległości około 400 morgów w których sto kilkadziesiąt morgów lasu, a to wraz z Młynem wodnym, tudzież inwentarzami żywymi i martwymi. Folwark ten leży 6 i pół mili od Warszawy, przy drodze bitej, ma zabudowania w dobrym stanie, ogród dobrze utrzymany i porządny dom mieszkalny.

Bliszą wiadomość powziąć można przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1333 na lem piętrze, w mieszkaniu Nr 4. (6100.)

**Jest do sprzedania** pod korzystnymi warunkami

**D O M**

w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej położony. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u właściciela pod Nrem 1803 zamieszkałego, codziennie do godziny 11ej z rana. — (6003.)

**Do wydzierżawienia na lat 3.**

Browar Piwny z lasami Angielskimi, Dwie Gorzelnie, jedna na 40, druga na 20 korcy kartofli zacieru, do tego kartofli z 200 morgów i drzewo potrzebne. Wiadomość w Redakcji Kurjera (5465).

**PROPINACJA,**

w Dobrach KOŁBIEL, jest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. propinacja trunków miejska i wiejska, z dwiema oberżami przy szosze Lubelskim o 4 mil od Warszawy. Wiadomość na miejscu. (6015.)

**Większy Garnitur Mebli**

palisandrowych, **Lustra** i **Obrazy Olejne**, dwa **Magle** Angielskie z Lokalem, **Pies** ańuchowy i **Kassa** żelazna, do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Nowy Świat Ner 1257, Stróż Michał wskaże. (6023.)



**Para Wyżłów,**

prawdziwej Angielskiej rassy, dobrze ułożonych do pola, **BRYCZKA** polowa w dobrym stanie i **KOCIOŁ** Miedziany przeszło 40 garncy mający, mało używany, Są do sprzedania na Pradze, przy ulicy Wołowej, w domu pod Nr 168. Wiadomość u Rządcy Domu, (6109.)

## Ostatnie Wiadomości.

W Londynie, 28go Kwietnia, rozeszła się pogłoska, iż Ministerstwo myśli się usunąć, z powodu słabej większości, jaką przyjęty został projekt jego bilu reformy wyborczej; późniejsze jednak doniesienie z dnia 29go t. m. zapewnia, że na Radzie Gabinetowej w dniu poprzednim odbytej, Ministerstwo postanowiło nie podawać się do dymisji i obstawać przy bilu reformy. — *N. Pr. Ztg.* z 1go Maja pisze, iż nadchodzące zewsząd wiadomości zgadzają się na to, iż uzbrojenia Austrjackie w ostatnich dniach nie tylko się nie zmniejszyły, ale owszem zwiększyły. Zakupy koni po rozmaitych większych miastach odbywały się tysiącami; urlopnicy ścigani są w najobszerniejszym zakresie, a środek ten nie ogranicza się tylko do pułków we Włoszech stojących. — Piechota w Czechach i Morawji została wzmocniona; a prace fortyfikacyjne w Josephstadtzie, Theresienstadtzie i Krakowie, gorliwie się dalej prowadzą. U liwerantów Krakowskich zamówiono dostawę zboża, owsa i mąki, a podobno w okolicach Bielan pod Krakowem, ma być obrane miejsce na obóz. Gazety Włoskie wprawiają także o uzbrojeniu Włoch, ale obszerniej jeszcze mówią, o przygotowaniach w Wenecji, gdzie armja austrjacka, podług „Nazione,” ma liczyć 200,000 ludzi. Do Wenecji miało jakoby nadejść polecenie, zabierania do wojska, jako rekrutów, wszystkich młodych Włochów, podejrzanych o chęć zbiegostwa. Pułki włoskie zastąpione być mają Kroackimi, a wszystkie punkta nadbrzeżne ufortyfikowane. — Z Berlina, dnia 30go zeszłego miesiąca donoszą, że Bawarski Minister, Baron Roggenbach, ma wejść do służby Pruskiej. — W Wiedniu krążyła 30 z. m. pogłoska, o nadejściu własnoręcznego pisma Cesarza Napoleona. — Przybyły do tej stolicy Książę Alexander Heski, oddał się do rozporządzenia Cesarza. — W Wiedniu, zaszły liczne bankructwa. (Schl: Ztg).

## Depesze Telegraficzne.

*Berlin, 2 Maja, w nocy.* — Pruska depesza okólnikowa z 27go Kwietnia powtarza, że Prusy w odmowie oznaczenia terminu zwołania parlamentu przed rozpoczęciem układów, upatrują odrzucenie całej reformy związku. „Kreuz-Ztg.” podaje wiadomość, że wkrótce ma nastąpić rozszerzenie uzbrojeń Pruskich. — Ogłoszona odpowiedź Austrjacka z 26go z. m. na depeszę Pruską z 21 t. m. potwierdza tylko to samo, co już przedtem wiadomem było, o zapatrywaniu się jej na obecny stan rzeczy.

*Drezno, 2 Maja.* — Saxonja odpowiedziała odmownie na wezwanie Prus, co do rozbrojenia się.

*Florence, 2 Maja.* — Izba deputowanych i Senat, udzieliły nadzwyczajny kredyt dla obrony Państwa, do dnia 31go Lipca.

## DONIESIENIA.

Jest do wynajęcia w każdym czasie

## Pokój przy Familji,

dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia się; obejmując mieszkanie to można przy ulicy Nowogrodzkiej w domu pod Nrem 1599 lit: I, w mieszkaniu Ner 5. (6206.)

## BLACHA ŻELAZNA BELGIJSKA

### do pokrywania dachów,

Blachę żelazną dachową, wielkości 30 do 60 cali Angielskich, różnej grubości po 8, 9, 9½, 9¾ blach na centnur stu funtowy, wyrobioną z najlepszego żelaza (fer mélangé) posiadającą giętkość, trwałość i moc w przymiotach swoich wyższą od blachy Angielskiej, choć w równej z nią cenie, otrzymał **Dom Handlowy H. J. Grabowskiego**, w Pałacu Hr. St. Potockiego na Krakowskim Przedmieściu Nr 415 wprost Kościoła po-Karmelickiego. (13,187).



### Trzy Młyny wodne,

razem lub częściowo, w Majątku w okolicy Tomaszowo Rawskiego położonego, są do sprzedania, lub też wdzierżawienia; prócz tego ten sam MAJĄTEK jest do sprzedania za pomierną cenę, a nawet do rozkolizowania. Wiadomość u Właściciela w Warszawie pod Nrem 2465, ulica Nowolipie w własnym domu mieszkającego. (6255).

## SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY

**W W I N**

przy ulicy Środkowej Nr 1331, wprost Szkolnej.

Poleca się wszelkimi doborami **Win, Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne Ollwy, Sardynki** t. d. — **F. SPRINGER.** (775)



**OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stepkowskiego.** (17,448).

## TEATR WIELKI.

Jutro, *Ernani.*

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Dzieje serca.* — Jutro, na dochód ubogich: *Kozioł ofiarny.* — *Narzeczone.* — *Pafnucy i Narcyz.*

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 1 b. n. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 55 do rs. 6 kop. 73; żyta od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. 15; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 55; gryki od rs. 4 k. 65 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

**Okowity** próby 10, płacono dnia 30go z. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¼ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 2go Maja r. b.: Za Oblig. skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 82 k. 75, dają rs. 82 k. 50; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 25, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. —, dają rs. 64 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup): oryg., żądają rs. 109 k. 75, dają rs. 109 kop. 50; z roku 1866, żądają rs. 105 kop. 75, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. 89 kop. 25; za Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Bydg; po rs. 100, żądają rs. 64 k. —, dają rs. 63 k. 66; za Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Wied: za sztukę, żądają rs. 73 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Głow: Tow: Rossyjsk: Drog żelaznych, żądają rs. 124 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War: Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. —, dają rs. 94 k. 75; za Akcje Fabryczno-Lódzkie, żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 k. —. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 44¼; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 68¾.